

Razgonov, Na Dnie (FIT. Tymek)

Razgonov

Dlaczego nie mam hajsu, już dorosła sprawa
Liczę tylko ludzi co mają na mnie zamiary
I może dzisiaj coś ugram, wydaje się być potworą
O którym tylko coś słyhać (O klatka schodowa)
Wyniosą mnie powoli, w miejsce gdzie ty byś nie chciał
Życie sam ze sobą, ciebie nie wezmę
Zawijam mała za ???, pusty to jestem zawsze
Liże mi uszy (przelizuje każde)
Ile wystarczy palców
Ja tam gdzie ty upadniesz, nie jestem kryminalny
To jest powód by pogadać, podajesz potem łapę
Szczepnie mnie to nie rusza, tam gdzie ja zatańczę
Ty za bardzo nie pobujasz, bo to moja rewolucja
Nie każdy mi jest bratem, ty za hajs tańczysz z diabłem
Ja za darmo zajebałem go i w tym my się różnimy
Bo jak biorę, ja nie pytam, a ty siebie wyceniłeś
Ze stowy jutro dycha, jest taki jak ty
Nie mogę uwierzyć
Że muza na którą czekałeś jest w domu
Ujebany na tyle, że biorę 12 tabletek od głowy
Puszczam od nowa, to słowo jest ciężkie
Lecz pracą nie nazwę, duszenie poety, złodzieje
Narko Turystę, jestem niezdrowy
Ty chcesz mieć podobnie to siadaj i słuchaj
Wystarczy godzinę, szary dzień
Lepiej daruj se, pale Mary Jane marnuje się
Nie jest lepiej mi, ????
Może lepiej weed? Mamy dziwny styl
Dwoje Benjamin (x4)

Refren

Wyplwam na głęboką wodę w moje słodkie życie
Ta suka chciała widzieć na dnie, lecz to ją tam widzę
Mówili, zamilcz, idź do diabła, rozszerzam źrenicę
Widzę, po zamkniętych głowach pustą pantomimę
Wyplwam na głęboką wodę w moje słodkie życie
Ta suka chciała widzieć na dnie, lecz to ją tam widzę
Mówili, zamilcz, idź do diabła, rozszerzam źrenicę
Widzę, po zamkniętych głowach pustą pantomimę

Tymek

Ale kurwy mają problem, kiedy robię znów performance
Mam na plecach to co wniosłem, Palę splifa z moim ziomkiem
Znowu na tej samej ośce, A te szmaty są zazdrosne
Nie wiem o co - nie istotne
Znowu lecę do ciebie, ej! Znowu lecę do ciebie, ej!
Oni wierzyli tu we mnie, Kiedy nie było tu ciebie
Nie będzie ciebie i później, Moje życie to podróże
Przejechałem Polskę wzdłuż, wszecz
Dzisiaj Rosja jutro chuj wie!

Razgonov

[Po Rosyjsku]

Refren

Wyplwam na głęboką wodę w moje słodkie życie
Ta suka chciała widzieć na dnie, lecz to ją tam widzę
Mówili, zamilcz, idź do diabła, rozszerzam źrenicę
Widzę, po zamkniętych głowach pustą pantomimę
Wyplwam na głęboką wodę w moje słodkie życie
Ta suka chciała widzieć na dnie, lecz to ją tam widzę
Mówili, zamilcz, idź do diabła, rozszerzam źrenicę
Widzę, po zamkniętych głowach pustą pantomimę

Razgonov

[Po Rosyjsku]